



## krótko

### Górnicy protest

#### JASTRZĘBIE ZDRÓJ.

24 kwietnia, w proteście przeciwko lekceważeniu i łamaniu praw pracowniczych i związkowych przez zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej, ulicami miasta przeszła pikietą protestacyjna „Solidarności”. Uczestniczyło w niej ok. 700 osób, które manifestowały pod siedzibą Zarządu Spółki. Związkowcy zarzucają mu m.in. niegospodarność przy podpisywaniu opcji walutowych. W spółce trwa w tej chwili spór płacowy, który wszedł w fazę mediacji. Wątpliwości związkowców budzi też tegoroczny plan techniczno-ekonomiczny, który wstrzymuje przyjęcia do pracy i wprowadza znaczące oszczędności na materiałach.

### Emaus, czyli doroczne spotkanie rodzin

**Domowego Kościoła** Ruchu Światło-Życie, zwanego popularnie oazą rodzin, odbyło się w ubiegłą niedzielę po raz osiemnasty w Świętochłowicach-Piaśnikach.

**W** kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa zebrało się ponad tysiąc osób, aby wspólnie uwielbiać Boga i cieszyć się sobą nawzajem.

– Trafiliśmy do ruchu już jako małżeństwo z trójką dzieci – opowiadają Ewa i Waldemar Corowie. – Właśnie gdy nasze małżeństwo było na zakręcie i mieliśmy problemy z wiarą, spotkaliśmy ludzi, którzy nas bezpiecznie przyprowadzili do Jezusa – dodają.

– Domowy Kościół to nic nadzwyczajnego, powinna nim być każda rodzina – wyjaśnił ks. Teodor Suchoń,



Spotkanie rozpoczęła modlitwa uwielbienia. Małżonkowie, z podniesionymi w górę dłońmi, śpiewali „Alleluja”

moderator archidiecezjalny Domowego Kościoła. – Ruch daje konkretne wskazania, jak rodzinę budować we współpracy z łaską Jezusa.

Domowy Kościół skupia ponad tysiąc rodzin. Raz w miesiącu spotykają się w liczących kilka rodzin tzw. Kręgach, których jest dwieście. Modlą się, rozważają Pismo Święte, wspierają

w sprawach codziennych. Wieczornej Eucharystii przewodniczył metropolita katowicki abp Damian Zimoń. Podkreślił on, że Domowy Kościół jest nadzieją dla rodzin poszukujących pokoju w sercu i sposobu na dobre życie. Zachęcał też zebranych do dawania wyrazistego świadectwa.

**Mirosław Rzepka**

## Tym razem nie zginęli



CHORZÓW. Strażacy wydobywali rannych z rozbitego samochodu i przenosili ich do przygotowanych na miejscu punktów medycznych

**R**ozpędzony tramwaj wpadł na minibus przy Stadionie Śląskim. Do akcji ratunkowej zaprzęgnięto nawet helikopter. Dwoje ludzi zginęło. Taki był scenariusz, więc 23 kwietnia nikomu nic się nie stało, choć ćwiczenia były bardzo poważne. Pozorowany wypadek miał sprawdzić skuteczność i szybkość działania służb regionalnych. Rannych do szpitali w całym regionie zabierało 10 karetek i śmigłowiec. Ćwiczenia odbywały się na pętli tramwajowej tuż przy Stadionie Śląskim. Rannych udawali studenci Uniwersytetu Medycznego. – Ćwiczenia potwierdziły, że wszystkie służby są przygotowane do obsługi wypadków masowych podczas imprez tej skali co mecze Euro 2012 – skomentował przebieg ćwiczeń Aleksander Wojtczak, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego z chorzowskiego Urzędu Miasta. ■

## Szafarze u św. Pawła



MIROSLAW RZEPKA

Każdy nadzwyczajny szafarz Komunii św. otrzymał indywidualne błogosławieństwo

**RUDA ŚLĄSKA.** 25 kwietnia do jubileuszowego kościoła św. Pawła w Nowym Bytomiu pielgrzymowali nadzwyczajni szafarze Komunii świętej. Włączyli się w ten sposób w obchody Roku św. Pawła. Pielgrzymka miała także charakter wotywny – szafarze dziękowali za

swego patrona, św. Jacka Odrowąża, któremu uroczyste zawierzyli swą posługę przed rokiem w Kamieniu Śląskim. – Nasza służba jest zawsze dla braci. Często odwiedzamy chorych i cierpiących i sami wiele zyskujemy dzięki tym spotkaniom – mówią o swym powołaniu.

## Zapraszamy

### Papieski konkurs

**MYSŁOWICE.** Od czterech lat Ogólnopolska Rodzina Szkół im. Jana Pawła II organizuje Konkurs Wiedzy o wielkim Polaku. W tym roku Organizatorem Ogólnopolskiego Finału IV edycji Konkursu, który odbędzie się **16 maja**, jest Szkoła Podstawowa nr 17 im. Jana Pawła II w Mysłowicach. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół, którym patronuje Jan Paweł II, a jego celem jest m.in. uczczenie pamięci papieża Polaka w przededniu



rocznicy jego urodzin, przybliżenie wartości zawartych w nauczaniu Ojca Świętego i integracja społeczności szkolnych.

### O powołaniu

**ZABRZE.** W sobotę, **9 maja** o godz. 10.00 w domu Instytutu Świeckiego Pań Szensztatu w Zabrze-Rokitnicy (ul. gen. Andersa 67) odbędzie się Dzień Informacyjny o powołaniu do życia konsekrowanego w instytucie świeckim. Więcej informacji i zgłoszenia: Hanna Grabowska, tel. 668-299-002, e-mail: hania.grabowska@autograf.pl

## Zainteresowani historią

**KATOWICE.** Finał konkursu dla młodzieży licealnej „Dwudziestolecia Polski Niepodległej – sukcesy i porażki” odbył się 23 kwietnia w klubie „Marchoń”. Jury przyznało dwie nagrody i dwa wyróżnienia. Obie nagrody i jedno wyróżnienie otrzymali uczniowie IV



LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Bielsku Białej. I nagrodę zdobył Filip Musiał, II – Daniel Dybek i Mateusz Sobański. Wyróżnienia przypadły Przemysławowi Musiołowi i jedynej spoza Bielska Agnieszce Surowiec z I LO im. Jana III Sobieskiego w Piekarach Śląskich.

## Śląskie w czołówce

**REGION.** Województwo śląskie jest na drugim miejscu wśród województw, które najlepiej radzą sobie z wdrażaniem Regionalnego Programu Operacyjnego. Z najnowszych danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego dotyczących wdrażania regionalnych programów operacyjnych wynika, że

w rankingu tym pierwsze miejsce zajmuje Małopolska, a trzecie woj. warmińsko-mazurskie. Zgodnie z założeniami ministerstwa, województwo, które będzie najlepiej wykorzystywać fundusze unijne w latach 2009–10 dostanie dodatkowe 200 mln euro z Krajowej Rezerwy Wykonania.

## Rozśpiewana sobota

**KOSTUCHNA.** Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej w Katowicach Kostuchnie odbył się w tym roku po raz szesnasty. 25 kwietnia parafia Trójcy Przenajświętszej gościła setki małych wykonawców. W tym roku festiwal przebiegał pod hasłem „Maryjo, ja Twe Dziecię”. W minionych latach festiwal organizował ks. Bogdan Kornek, w tym roku zadanie to przypadło po raz drugi ks. Romanowi Imiołczykowi. – Osoby współpracujące przy organizacji festiwalu tworzą zgrany, dynamiczny zespół i dzięki ich pomocy wszystko jakoś się udało – powiedział. Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej odbywa się corocznie od 1994 roku w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Katowicach-Kostuchnie.



MIROSLAW RZEPKA

„Świerszczyki” z Przedszkola nr 41 w Katowicach-Kostuchnie zdobyły I nagrodę w kategorii dziecięcej

**GOŚĆ KATOWICKI**  
katowice@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21  
REDAGUJĄ: ks. Marek Łuczak – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

■ R E K L A M A ■

**JOSEPH RATZINGER**  
*Moje życie*  
Autobiografia Benedykta XVI  
Czyta Ksawery Jasieński. Od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50

radio eM 107.6 FM  
SWIETY PAWEL



## Metropolitalne Święto Rodziny w Wilczej

## Zabieraj krzyż i uciekaj

„Boże błogosław rodzinom” – taki napis zostanie wyryty pod krzyżem ustawionym na rogatkach Wilczej. Jego poświęcenie odbędzie się 25 maja, w ramach Metropolitalnego Święta Rodziny.

Zaczął się od wycieczki rowerowej, na którą w maju ubiegłego roku wybrali się Klaudia i Marian Sadeccy z Wilczej. Wyprawę postanowili zakończyć modlitwą przy nieco zapomnianym, starym wilczańskim krzyżu. Drewniany krzyż stał kiedyś na eksponowanym miejscu, na skraju drogi prowadzącej do wioski. Degradacja terenu spowodowana eksploatacją pokładów węgla kopalni „Szczygłowice” wymusiła budowę nowej drogi. Stary krzyż znalazł się na uboczu, a z czasem przysłoniły go drzewa i krzewy.

– Pomyśleliśmy, że przy głównej drodze prowadzącej do wioski trzeba postawić nowy krzyż, tak by był on widoczny z dala – mówi Marian Sadecki. Mniej więcej w tym samym czasie zabytkowy kościół w Wilczy został poddany generalnej renowacji. Z wieży kościelnej i sygnaturki zostały zdjęte metalowe



Ponadmetrowy, metalowy krzyż stanie na rogatkach Wilczej 25 maja br. Na zdjęciu pomysłodawcy przedsięwzięcia: Klaudia i Marian Sadeccy ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

krzyże wykonane w 1928 roku przez miejscowego rzemieślnika Franza Nastullę. Krucyfiksy te posłużyły jako wzór dla nowych krzyży postawionych na kościele. Krzyż z sygnaturki, mimo korozji, udało się ocalić. I właśnie on stanie na rogatkach wioski.

## Ocalony

Ponadmetrowy krzyż, ważący około 40 kg, przewieziony został do hali remontowej w sąsiednich Szczygłowicach. I wtedy znów wydarzyło się coś nieprzewidzianego. Zawalił się szyb wentylacyjny kopalni, a hala, gdzie znajdował się krzyż, była na obszarze, który uległ

degradacji. Pan Marian o katastrofie dowiedział się podczas wakacji w Łebie. Przez telefon poprosił przyjaciela: „Zbyszek zabieraj krzyż i uciekaj”. I tak krzyż ocalał.

Po załatwieniu wszystkich formalności w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, uzyskaniu odpowiednich zezwoleń, wykonaniu pomiarów geodezyjno-lokalizacyjnych, przyjaciel pana Mariana, inżynier Stanisław Wesołowski, wykonał projekt nowego krzyża przydrożnego. Wraz z postumentem i granitowym cokołem wzniesie się on na wysokość ponad 3 metrów.

## Godnie nosić krzyż

Initjatorem jego budowy jest Koło Stowarzyszenia Rodzin Katolickich parafii św. Mikołaja w Wilczy, działające już od 10 lat, do którego od początku należą państwo Sadeccy. Pan Marian jest również wiceprezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Wotywny obelisk z krucyfiksem jest wyrazem wdzięczności członków koła za błogosławieństwo i Bożą opiekę nad rodzinami parafii. Poświęcony zostanie w poniedziałek 25 maja w czasie obchodów II Metropolitalnego Święta Rodziny. – Krzyże przydrożne zawsze stały na rogatkach śląskich miejscowości. Krzyż jest wpisany w życie każdego z nas, w życie każdej rodziny – mówi Klaudia Sadecka. – Każdy powinien go godnie nosić. A nasz krzyż będzie nam o tym przypominał.

**Anna Burda-Szostek**

## II Metropolitalne Święto Rodziny

Tegoroczne Święto potrwa od 23 maja do 7 czerwca. W niedzielę 24 maja w katedrach Katowic, Opola, Gliwic i Sosnowca oraz w kościołach parafialnych odprawione zostaną Msze św. w intencji rodzin. W ramach Święta odbywać się będą m.in. biegi rodzinne, koncerty i pikniki, wernisaże, dyktando dla rodzin, Kiermasz Wydawców Katolickich.

Wyjątkowym akordem Święta stanie się pielgrzymka mężczyzn do Piekar w niedzielę 31 maja. Idea zorganizowania Metropolitalnego Święta Rodziny narodziła się w 2007 r. podczas pielgrzymki metropolii katowickiej do Rzymu z okazji 750. rocznicy śmierci św. Jacka, z inspiracji Światowym Kongresem Rodzin w Warszawie.

Pomysłodawcą i koordynatorem przedsięwzięcia jest Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza, zaś patronat honorowy przyjęli księża arcybiskupi: Damian Zimoń i Alfons Nossol, ks. biskup Jan Wierczok i wicemarszałek Senatu RP Krystyna Bochenek. W organizację imprezy włączyli się prezydenci miast województwa śląskiego

i opolskiego, a także władze Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. Święto ma zwrócić uwagę mieszkańców Śląska na ciągle zbyt mało dostrzegane wartości życia rodzinnego. Chodzi także o przypomnienie i spopularyzowanie Karty Praw Rodziny, przedłożonej przez Stolicę Apostolską.

## Kasacja w sprawie „Wujka”

## Sprawiedliwość po 28 latach



Krzyż-pomnik spod kopalni „Wujek”

Wszystkie kasacje obrońców skazanych członków plutonu specjalnego ZOMO zostały oddalone przez Sąd Najwyższy.

**Nie ma już odwołania od decyzji sądu.**

**P**rawomocne są już wyroki skazujące zomowców, którzy brali udział w pamiętnej pacyfikacji w kopalni „Wujek” podczas stanu wojennego. Skazani na karę więzienia będą musieli odsiedzieć karę.

To także dobra wiadomość dla rodzin zabitych. Będą oni mogli

otrzymać zadośćuczynienia za poniesione straty.

– Sprawiedliwości powoli staje się zadość. Po tylu latach trudno jednak mówić o jakiejś wielkiej satysfakcji, ale dobrze, że ta sprawa jest już zakończona – komentuje szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Piotr Duda.

– Zbrodniarze nie mają już żadnej instancji, do której mogą się odwołać. Poniosą zasłużoną karę. Wielokrotnie powtarzaliśmy jednak, że ci ludzie to były ręce wykonujące rozkazy. Czekamy teraz na kary dla głów: gen. Czesława Kiszczaka i innych przedstawicieli komunistycznych elit – mówi Piotr Duda.

Szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” dodaje, że najwyższa pora również, by polskie państwo wywiązało się z kolejnego

obowiązku – naprawienia krzywd rodzinom ofiar. – Wstyd, że kolejne rządy, również te prawicowe, to zaniedbały. Gdyby nie górnicy z „Wujka”, to ci ludzie nie byłiby teraz premierami czy ministrami.

Przyjęta niedawno przez Sejm ustawa zakłada odszkodowania dla rodzin ofiar komunizmu w wysokości 50 tys. zł. – Trudno wycenić śmierć najbliższej osoby, ale ta kwota jest skandaliczna – mówi szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”. – Rodziny zamienionych w szpitalu dziewczynek dostały w sumie prawie 2 mln zł. To był wielki dramat dla tych ludzi i słusznie dostaną za to odszkodowanie. Szkoda, że zupełnie inaczej w Polsce traktuje się dramaty rodzin, które na „Wujku” na zawsze straciły swoich najbliższych – uważa Piotr Duda. ■

## Obnażyli system

Z ks. Henrykiem Bolczykiem rozmawia ks. Marek Łuczak.

**Ks. MAREK ŁUCZAK:** Chciałoby się powiedzieć, że sprawiedliwości stało się zadość, choć ta sprawiedliwość wydaje się jedynie połowiczna...

**Ks. HENRYK BOLCZYK:** – Ja bym jednak tego wyroku nie bagatelizował. To prawda, że ława oskarżonych powinna być dłuższa. Chcielibyśmy na niej zobaczyć tych, którzy wydawali stosowne rozkazy, ale pamiętajmy, że konkretne strzały padły z rąk konkretnych ludzi, ktoś musiał pociągnąć za spust. Ci ludzie mogli strzelać w powietrze, a na pewno już sam fakt, że zgodzili się wziąć do ręki broń z amunicją, która jest zdolna zabić drugiego człowieka w sytuacji strajku, a nie wojny, budzi największy sprzeciw. Strzały przecież padły już wcześniej na



Ks. Henryk Bolczyk – kapłan archidiecezji katowickiej. Podczas strajku w kopalni „Wujek” odprawił dla górników Mszę św.

Manifeście Lipcowym, gdzie także zginęli ludzie, trzeba więc było mieć wyobraźnię. Każdy człowiek jest odpowiedzialny za swoje czyny i nie może tej odpowiedzialności scedować na przełożonych. Choć także sam fakt wprowadzenia stanu wojennego należałoby przemyśleć i odpowiednio skomentować.

**Wyrok to nie tylko odpowiedzialność poszczególnych ludzi,**

**ale też część prawdy o zaszłym systemie...**

– Zomowcy obnażają tę prawdę. Stan wojenny był czasem zbrodni komunistycznych. Cieszę się, że te zbrodnie są ujawniane przez IPN i sądy.

**Sprawiedliwość to jedno, a co powiedzieć o przyzwoitości i skrusze?**

– Od dawna o tym mówię, że to jest największy, także mój osobisty dramat. Spodziewałem się zarówno ze strony zabójców ks. Popiełuszki, jak i zabójców z Wujka, że widząc konfrontację swego zbrodniczego działania z niewinnością ludzi walczących o wolność, okażą skruchę. To jest mój największy ból – ich zatwardziałość, niechęć do uznania, że sąd ziemski to jeszcze nie wszystko. Najważniejszy sąd dokonuje się w sercu człowieka, i to tam należy potępić zło, niezależnie od takich czy innych wyroków. To mnie zawsze najbardziej przekonywało,

że system komunistyczny był nie-ludzki, bo niszczył ludzkie sumienia. Zomowcy pośrednio oskarżyli system, któremu służyli, właśnie przez swoją postawę. Dlatego nie jest dla mnie najważniejszy wyrok, na mocy którego poniosą karę, ale ważniejszy jest wyrok, na który skazali system komunistyczny przez swoją hardość.

**System demokratyczny też nie jest najlepszy, skoro proces trwał tak długo...**

– Tu chodzi o dojrzałość społeczeństwa. Górnicy ponieśli śmierć, ale my nie możemy marnować ich krwi, zaprzestając walki o właściwy kształt demokracji. Chodzi nie tylko o mój głos w wyborach, ale o współuczestnictwo w życiu społecznym, o współodpowiedzialność. Jeśli więc system sądowniczy czy inne instytucje nie są w Polsce jeszcze dostatecznie dobre, pracujmy nad tym, by je poprawić. O to m.in. walczyli strajkujący na „Wujku”. ■



## Promocja regionu

## Złote formaty

**Nasz region zdobył największą liczbę nagród za promocję. „Śląskie. Pozytywna Energia” staje się marką.**



ZASOBY INTERNETU

Województwo śląskie zdobyło dwa tytuły Złotego Formatu. W najbardziej prestiżowej kategorii konkursu Grand Prix za całokształt działań promocyjnych region zdobył III miejsce. Jury konkursu postanowiło przyznać zeszłorocznej kampanii „Śląskie. Pozytywna Energia” III miejsce w kategorii Najlepsza Kampania.

– Bardzo cieszą mnie te nagrody. Ubiegłoroczna kampania pokazała województwo, jako tryskające pozytywną energią, radosne, pewne siebie i wesołe, a jego mieszkańców, jako ludzi z poczuciem humoru, potrafiących również na siebie

samych spojrzeć z dystansem. Taki wizerunek marki „Śląskie” jest konsekwencją przyjętej przez nas strategii komunikacji marketingowej województwa, która – jak widać – zyskuje uznanie specjalistów – mówi Bogusław Śmigieński Marszałek Województwa Śląskiego.

Promocja województwa znalazła również uznanie w oczach jurorów TVP Info, którzy przyznali specjalne wyróżnienie za zeszłoroczną kampanię „Śląskie. Pozytywna Energia”. Dodatkowo Magazyn Elle

wyróżnił nas nagrodą, którą będzie prezentacją atrakcyjności regionu w tym miesięczniku. Nagrody w konkursie Złote Formaty wręczono podczas uroczystej Gali w drugim dniu Festiwalu Promocji Miast Polskich. Konkurs Złote Formaty już po raz trzeci wyłonił najlepsze projekty służące promocji miast i regionów. Do tegorocznej edycji konkursu przystąpiło 91 miast i regionów, zgłaszając 182 projekty promocyjne. Spośród nich do drugiego etapu jury zakwalifikowało

26 projektów z 18 miast i regionów. W finale konkursu miasta z regionu zdobyły cztery nagrody i wyróżnienia. Najwyższe miejsce zajęły Katowice, otrzymując II miejsce w kategorii „wydawnictwo promocyjne” za grę planszową – „Moje miasto Katowice”. W walce projekt z Katowic pokonał 47 innych projektów zgłoszonych przez 38 miast i regionów. Prawdziwym czarnym koniem konkursu okazało się Zabrze, które nie było nominowane do finału, ale otrzymało Wyróżnienie Specjalne w kategorii „działalność promocyjna” za konsekwentne budowanie swojego wizerunku, jako miasta turystyki przemysłowej. Dostrzeżony został także Rybnik. Znalazł się on nie tylko w gronie nominowanych do tytułu Złotego Formatu, ale został też laureatem Nagrody Specjalnej o wartości 10 tys. zł, przyznanej przez Związek Miast Polskich, patrona honorowego Festiwalu Promocji Miast i Regionów. **ns**

## Komunikacja a społeczeństwo

## Media w regionie

Jak skutecznie komunikować? W czym wyraża się psychologia przekazu medialnego? Jak powinna przebiegać współpraca mediów i samorządu? To jedne z wielu pytań, na które starali się znaleźć odpowiedzi uczestnicy I Forum Mediów Województwa Śląskiego.

Forum stało się miejscem wymiany opinii i doświadczeń o roli mediów w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Podczas spotkania wielokrotnie podkreślano, że wolne media uważa się za warunek konieczny dla istnienia demokracji. Media kontrolują władzę, wskazują błędy, pomyłki i paradoksy. Występują w roli strażnika praw stanowiących fundament społeczeństwa



TOMASZ ŻAK

demokratycznego. Podstawowym zadaniem dziennikarzy jest dociekanie prawdy i jej przekazywanie społeczeństwu. Przy tym wszystkim zachowany powinien

**Bibliotekę Śląską wypełnili dziennikarze, rzecznicy prasowi i wydawcy**

być obiektywizm i nie narzucanie odbiorcom z góry określonych ocen. Ważne, aby media starały się przekazywać informacje, a nie działać na rzecz którejkolwiek

ze stron – podkreślano w trakcie dyskusji.

Forum Mediów otworzył członek Zarządu Województwa Mariusz Kleszczewski. W roli prelegentów i uczestników dyskusji panelowej wystąpili: dr hab. Marian Gierula z Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr hab. Zbigniew Nęcki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Krystyna Doktorowicz – dziekan Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego, Monika Śliwińska – prezes Sądu Okręgowego w Katowicach, dr Jarosław Flis z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jan Matuszyński z TVP Info, Ryszard Cebula z TVN, Krzysztof Fijałek, redaktor naczelny Interia.pl i Rafał Czechowski, były prezes Polskiego Stowarzyszenia Public Relation. **mf**

# Budzenie powołań

## NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA.

Mają dobrą stronę internetową, organizują dni otwarte w seminarium i przygotowują broszury czy gazetki. **Nic jednak nie zastąpi bezpośredniego kontaktu kleryków z wiernymi na parafii.**

**W** niedzielę Dobrego Pasterza Kościół modli się o powołania. Seminarzyści z naszej archidiecezji z tej okazji pojawiają się w parafiach na tzw. akcjach powołaniowych. Księża przełożeni oraz diakoni głoszą kazania, odprawiają nabożeństwa i spotykają się z młodzieżą.

Takie spotkania organizowane są kilka razy w roku. Jak mówi ks. dr Bernard Rak, odpowiedzialny za duszpasterstwo powołań, w naszym Kościele lokalnym jest ponad 5000 członków Towarzystwa Przyjaciół Seminarium. – To jest prawdziwa armia modlących się osób – opowiada. – Prawie w każdej parafii można spotkać ludzi, którzy zobowiązali się do systematycznej modlitwy w intencji seminarium. Ludzie najczęściej zapisują się do towarzystwa po Mszy św. Rozdajemy im specjalne modlitewniki i materiały na temat seminarium.



Wierni z parafii św. Józefa w Katowicach Józefowcu chętnie wpisują się na listę osób zobowiązanych do modlitwy za seminarium

Duszpasterstwo powołań nie ogranicza się jedynie do akcji kleryckich. Specjalne modlitwy organizowane są we współpracy z siostrami, które chcą się zaprezentować młodzieży żeńskiej. Punkt powołaniowy funkcjonuje podczas pielgrzymek piekarskich, ale o powołaniu mówi się także na rekolekcjach oazowych czy ministranckich.

Wśród osób, które zgłaszają się do seminarium, zdecydowaną większość stanowią ministranci i aktywni uczestnicy ruchów kościelnych. Jak przekonuje ks. Rak, nie do przecenienia jest tutaj postawa księży, którzy najczęściej dzięki swojej pracy i zaangażowaniu zachęcają młodych ludzi do pozytywnej odpowiedzi na głos powołania. Prawdopodobnie to dzięki ich pracy w śląskim seminarium nie ma problemu z powołaniami. Znajdujemy się w czołówce, bo pod względem liczby kleryków jesteśmy po Tarnowie na drugim miejscu, ale na pierwszy rok

zgłosiło się u nas najwięcej w Polsce kandydatów.

### By nie zabrakło księży

Liturgia w parafii Mariackiej była w ubiegłą niedzielę wyjątkowo uroczysta: księdzu towarzyszył diakon, w prezbiterium oprócz ministrantów znajdował się akolita, a na organach grał kleryk Łukasz. W niedzielę budzenia powołań klerycy przyjeżdżają do parafii, by modlić się wspólnie z wiernymi.

– Każdego roku klerycy do nas przyjeżdżają i to dla nas wyjątkowy dzień, bo modlimy się wówczas szczególnie za powołanych do kapłaństwa – mówi kościelny z parafii Mariackiej w Katowicach Maciej Malorny. – Oni opowiadają nam o swoim seminarijnym życiu i przygotowaniach do kapłaństwa. Myślę, że to wspaniałe świadectwo, które dla wielu młodych ludzi może stać się wzorem. Michał Przybylski jest na trzecim roku, nie nosi jeszcze sutanny. Pochodzi z parafii św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim. W akcji powołaniowej, jak klerycy

nazywają swoje wizyty w parafiach, bierze udział po raz czwarty. – Dla mnie, jako dla przyszłego księdza, spotkanie z ludźmi jest bezcenne, bo każda parafia jest inna – wyznaje. – Kto wie, może to będzie moja przyszła parafia. Świadectwo wiary tych ludzi zawsze mnie umacnia w powołaniu. Poznajemy również życie probostwa, rytm niedzieli, spotykamy kapłanów. Najistotniejsza jest wspólna modlitwa z parafianami o nowe powołania, żeby nigdy nie zabrakło księży, bo są potrzebni.

– To wielka szansa i okazja, żeby temat powołań przybliżyć parafianom – mówi ks. dr Andrzej Suchoń, proboszcz katowickiej parafii Mariackiej. – Co prawda mówimy często o powołaniu do kapłaństwa czy życia zakonnego i modlimy się o powołania, ale zawsze, gdy przyjeżdżają klerycy, to zainteresowanie tym tematem rośnie. Ja sam pamiętam, jak wpatrywałem się w kleryków, którzy przyjechali do mojej parafii. Wtedy, jako ministrant, bardzo uważnie



i



MIROSLAW RZEPKA

**Kleryk Łukasz Grzywoc podczas wizyty w parafii Mariackiej w Katowicach grał na organach**

Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorem.

– Staż to możliwość zobaczenia, jak wygląda duszpasterstwo z drugiej strony – mówi. – Dużo dały mi rozmowy z proboszczem parafii, jego rady, wskazówki. Nauczyłem się też, że nie można oszczędzać czasu dla drugiego człowieka. Po kilku tygodniach ludzie oswoili się z moją obecnością, pytali, jak czuję się w ich parafii. Ale były także pytania o powołanie. I dodaje: – Ważne jest, by mieć obok siebie kogoś, z kim można porozmawiać o powołaniu. Mnie od początku wspierali rodzice, ale wiele dały mi także rozmowy z diakonem, który był w mojej rodzinnej parafii właśnie na stażu.

Ważna jest stała modlitwa i trwanie w jakiejś wspólnotie, ruchu religijnym. Oczywiście, zastanawiałem się, czy kapłaństwo jest moją drogą życiową. Ale diakon powiedział mi: „spróbuj, warto”. Dziś wiem, że dobrze wybrałem.

### Kapłańskie braterstwo

O to, jak rodziło się powołanie, jak wygląda życie w seminarium, często pytali na przykład ministranci, którymi w czasie stażu opiekował się diakon Marek.

Zajmował się także pracą ze scholą, grupą młodzieży, przygotowywał Triduum Paschalne, rekolekcje dla gimnazjalistów. Głosił kazania, udzielał Komunii

św. – Bardzo cieszyłem się także z tego, że mogłem tu ochrzcić dziecko – mówi. – Ogromną radość sprawia mi również, gdy mogę błogosławić wiernych Najświętszym Sakramentem.

Diakon Marek wspomina chwilę, kiedy po raz pierwszy udzielał Komunii św. – Było to w Hospicjum im. Jana Pawła II w Katowicach – mówi. – Wybrałem to miejsce nieprzypadkowo. Chciałem udzielać Komunii osobom umierającym. Dla mnie, podobnie jak i dla nich, było to ogromne przeżycie.

Jak zauważył, najtrudniejszą sprawą podczas stażu diakonackiego jest takie zorganizowanie sobie czasu, by starczyło go na wszystko – na przygotowanie się do Mszy, modlitwę brewiarzową, na chwilę modlitewnego czuwania. – W seminarium wszystko jest zaplanowane, uporządkowane. Tu trzeba samemu nauczyć się dobrze gospodarować czasem. W czasie swej posługi w parafii diakon Marek Leszczyna przeżywał bardzo trudne chwile, zmarł bowiem jego brat. – Wtedy szczególnie odczułem znaczenie kapłańskiego braterstwa. Proboszcz, koledzy seminaryjni, księża i parafianie wspierali mnie modlitwą. Modlili się za mojego brata i całą rodzinę. Było to bardzo budujące i pozwalało przeżyć ten trudny czas – wspomina.

**Anna Burda-Szostek  
Ks. Marek Łuczak  
Mirosław Rzepka**

słuchałem ich opowieści o życiu seminaryjnym, o powołaniu. Myślę, że to jest tak, że klerycy są młodzi i ich świadectwo dla ludzi młodych jest inaczej przyjmowane niż świadectwo kapłana z wieloletnim stażem.

### Ludzie chcą wiedzieć

Łukasz Grzywoc z parafii Trójcy Przenajświętszej w Kochłowicach również od trzech lat przygotowuje się do kapłaństwa. W akcjach powołaniowych uczestniczy, siedząc przy organach, ponieważ potrafi na nich pięknie grać. – Przed seminarium pobierałem lekcje gry na fortepianie, a potem nauczyłem się grać na organach – mówi. – Dzięki temu mogę przyczynić się do upiększenia liturgii. W seminarium jesteśmy skupieni na formacji, tutaj natomiast możemy poznać od kuchni styl życia, który kiedyś ma być naszym stylem życia. Każdy może w praktyce przyjrzeć się, ile obowiązków ma ksiądz w parafii, porozmawiać i zastanowić się, czy chce tak w przyszłości żyć.

– Każdy z nas jest inny i dlatego jego powołanie również jest indywidualne – zaznacza ks. diakon Maciej Michałek. – W czasie akcji powołaniowych, kiedy słucham kolegów opowiadających, jak trafili do seminarium, to zawsze jestem zdziwiony. W seminarium rzadko o tym rozmawiamy, natomiast w parafii ludzie chcą to wiedzieć, więc i my poznajemy się lepiej. Poznaliśmy też archidiecezję, konkretne parafie. W każdej z nich spotykamy zawsze jakichś ciekawych ludzi. Zdarzało się już też, że po takiej niedzieli ktoś przychodzi do seminarium, bo zrozumiał, że chce zostać księdzem.

### Spróbuj, warto!

Obecność kleryków w parafii widoczna jest m.in. przez diakonów odbywających staże parafialne. W tym roku w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Anny w Gołkowicach ponaddwumiesięczny staż odbywał diakon Marek Leszczyna pochodzący z parafii Jezusa Chrystusa

■ R E K L A M A ■

**Klinika Neurologii**  
**Neuro-Care**

dr n. med.  
**Gabriela Kłodowska-Duda**

**Leczymy kompleksowo:**

- ch. Alzheimerera
- ch. Parkinsona
- omdlenia i utraty przytomności
- bóle i zawroty głowy
- padaczkę
- zaburzenia równowagi, upadki
- miażdżycę
- zaburzenia snu
- lęk, depresję
- osoby po udarze

**NEURO-CARE**  
ul. Jankego 231  
40-546 Katowice  
tel./fax 032 205 32 88

[www.neuro-care.pl](http://www.neuro-care.pl)

## Konkurs Wiedzy Biblijnej

## Imponowali wiedzą

TVP KATOWICE

## ■ niedziela 3.05

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Koncert życzeń 08.45 Śląska lista przebojów 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Retransmisje sportowe 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Hat-trick 22.15 Sport

## ■ poniedziałek 4.05

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 TV Katowice poleca 08.45 Tygodnik regionalny 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Fest – zaplanuj swoją przyszłość 17.05 TV Katowice poleca 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Śląsk contra Śląsk – program publicystyczny 19.15 Tygodnik regionalny 19.30 To brzmi – program muzyczny 19.45 TV Katowice poleca 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ wtorek 5.05

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Cud zdrowia – magazyn medyczny 08.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Relacje 17.00 Wokół nas 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Mam świetną pracę 19.00 Bliżej natury – magazyn ekologiczny 19.25 Historia zapisana w lasach 19.30 Patefon ujka Ericha 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ środa 6.05

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 TV Katowice poleca 08.45 To brzmi – program muzyczny 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Kronika miejska 17.00 Raport z akcji – program o tematyce policyjnej i strażackiej 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Ludzie i sprawy 19.15 Wokół nas 19.35 Kronika miejska 19.40 Raport z akcji 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ czwartek 7.05

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Historia zapisana w lasach 08.45 Na co dzień 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 17.00 Cud zdrowia – magazyn medyczny 17.10 TV Katowice zaprasza 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Nasz reportaż 19.00 Uwaga weekend 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

## ■ piątek 8.05

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Pomysł na weekend 08.45 Tygodnik regionalny 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Kronika miejska – Katowice 17.00 Kronika miejska – Siemianowice Śląskie 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 Pomysł na weekend 18.55 Tygodnik regionalny 19.10 Nasz reportaż 19.25 Mam świetną pracę 19.40 Wokół nas 19.55 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.05 Magazyn Meteo

## ■ sobota 9.05

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Kwiaty, ogrody 08.00 Pora na kulturę 08.45 Przygód kilka wróbla Cwirka 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Odkrywanie przestrzeni 18.00 Aktualności 18.24 Pogoda 18.30 Sport 18.45 U nos w Bytkowie – program rozrywkowy 19.15 Patefon ujka Ericha – program rozrywkowy 19.35 Pora na kulturę 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Sport 22.05 Sobotni magazyn sportowy



ZDJEŃCIA KS. MAREK ŁUCZAK

W sali katowickiej Akademii Ekonomicznej młodzież wykazała się znajomością teologii.

W ubiegły wtorek w całym kraju odbywały się finały diecezjalne XIII Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej. Z roku na rok rośnie liczba uczestników biblijnych zmagania. Tegoroczna edycja na etapie szkolnym zgromadziła ponad 23 tys. uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Do Katowic zjechało ponad 150 uczestników. Pytania w tym roku ułożone zostały w środowisku KUL-owskich biblistów. Wśród uczestników finału wyłonionych zostało 7 najlepszych, a później był etap ustny, po którym 3 reprezentantów uczestniczyć będzie w zmaganiach ogólnopolskich zaplanowanych na 8 i 9 czerwca w Niepokalanowie.

– Nasza archidiecezja miała już swoje sukcesy podczas olimpiady w przeszłości – mówi Władysława Sowa z katowickiego oddziału „Civitas Christiana”. – Przed trzema laty zajęliśmy nawet drugie miejsce w Polsce.

Po etapie szkolnym, za którego przeprowadzenie odpowiedzialni byli katecheci, niespełna miesiąc trwały intensywne przygotowania do finałów diecezjalnych. Za te etapy odpowiadają specjalnie powołani koordynatorzy diecezjalni.

– Bardzo zależy nam na tym, aby finały diecezjalne były świętem Biblii, by odbywały się w łączności z biskupami diecezji, dlatego przygotowaliśmy się do tego etapu starannie – zapewnia Marcin Sułek, koordynator ogólnopolski. Etap diecezjalny składał się z części pisemnej i ustnej. Uczestnicy konkursu musieli się wykazać znajomością Ewangelii synoptycznych: św. Mateusza, św. Marka i św. Łukasza. Przystąpili do niego przedstawiciele wszystkich polskich diecezji. Największą liczbą uczestników konkursu szczytują się dziś dwie grupy: lubelska obejmująca diecezje: lubelską, zamojsko-lubaczowską i siedlecką oraz grupa śląska z archidiecezjami: katowicką i częstochowską oraz diecezjami: gliwicką, sosnowiecką i bielsko-żywiecką.

Laureaci konkursu ogólnopolskiego uzyskują indeksy na katolickie uczelnie wyższe. W tym roku możliwość dostania się bez egzaminów na studia zaproponowały KUL i UKSW. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II proponuje laureatom: teologię, historię, filozofię, a nawet historię sztuki. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oferuje studia teologiczne.

Głównym celem konkursu biblijnego organizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” jest zachęcenie młodzieży do pogłębienia znajomości Pisma Świętego. Według organizatorów z roku na rok wzrasta zainteresowanie biblijnymi zmaganiem. **ns**

## Trójka najlepszych



**TOMASZ MATYKA**  
UCZEŃ III LO  
IM. A. MICKIEWICZA  
W KATOWICACH  
– Do konkursu przygotow-

wałem się głównie przez lekturę. Kiedy czytałem tekst Ewangelii, starałem się jednak nie poprzestawać na treści, ale czytałem z przypisami i wstępami. W zeszłym roku uczestniczyłem już w olimpiadzie. Mam tu wielu znajomych z poprzednich spotkań.



**ANDRZEJ HOMAŃCZYK,**  
UCZEŃ LICEUM  
SS. URSZULANEK  
Z RYBNIKA.  
– Mam dość długą

tradycję uczestniczenia w konkursie. Chętnie przyjeżdżałem tu już jako uczeń gimnazjum. W przygotowaniach podstawą była lektura, a później ciężka praca z katechetką, która nie pozwalała na żadne „luzy”, trzeba było solidnie przygotowywać.



**DOMINIKA KRUPA,**  
UCZENNICA LICEUM  
SS. URSZULANEK  
W RYBNIKU  
– W przygotowania

trzeba było włożyć wiele wysiłku, ale opłacało się. Od szkoły podstawowej zgłaszałem się do podobnych konkursów. W tym roku po raz pierwszy przeszłam do etapu ogólnopolskiego, ale odkąd biorę udział w konkursie wiedzy biblijnej, zawsze udaje mi się być w etapie diecezjalnym.